

Sygn. akt III AUa 956/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2017 r. w Szczecinie

sprawy R. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 października 2016 r. sygn. akt VI U 296/16

oddala apelację.

SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 956/16

UZASADNIENIE

Ubezpieczona R. K. odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. z dnia 29 marca 2016 roku numer (...), odmawiającej jej prawa do emerytury z rekompensatą podnosząc, że decyzja ta jest dla niej krzywdząca. Podała, że pozwany bezzasadnie nie wliczył jej okresu pracy jako pracy w warunkach szczególnych od 16.08.1993 roku do 30.06.1998 roku, świadczonej przez nią na rzecz (...) Zespołu (...) w G.. R. K., będąc w w/w okresie Kierownikiem (...), stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracowała na stanowisku stomatologa. Okoliczność ta została potwierdzona m.in. w świadectwie wykonywania przez nią pracy w warunkach szczególnych z dnia 18.01.2016 roku. Prace lekarzy stomatologów są pracami w warunkach szczególnych: dział XII, pkt 2 punkt b)1) wykazu A

załącznika do Zarządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 12.07.1983 roku oraz dział XII, punkt 2 punkt b)1) wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o oddalenie odwołania. Podniósł, że na dzień 1.01.1999 roku nie udowodniła ona 15 letniego okresu pracy w warunkach szczególnych. Pozwany nie uwzględnił ubezpieczonej spornego okresu albowiem z dokumentów zgromadzonych w sprawie wynika, że w tym czasie skarżąca pracowała jako Kierownik (...), które to stanowisko nie zostało wymienione w zarządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 12.07.1983 roku. Nie jest możliwe aby osoba zatrudniona na stanowisku kierowniczym wykonywała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracę na stanowisku stomatologa przyjmując pacjentów. Tym samym ubezpieczonej nie przysługiwało prawo do emerytury z rekompensatą. Ponadto organ rentowy podkreślił, że stosownie do treści ust. 2 art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych rekompensata nie przysługuje osobie, która nabyła prawo do emerytury na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z OFUS

Wyrokiem z dnia 10 października 2016 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Ubezpieczona R. K. urodziła się (...). W dniu 29.01.2016 roku wystąpiła z wnioskiem o ustalenie prawa do emerytury z rekompensatą. We wniosku wskazała, że nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego oraz, że nie pozostaje w zatrudnieniu. Decyzją z dnia 29.03.2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił jej prawa do tego świadczenia. Zakład ustalił, że ubezpieczona legitymuje się łącznym stażem pracy w warunkach szczególnych wynoszącym 13 lat, 3 miesiące i 6 dni. R. K. odwołała się od tej decyzji.

Ubezpieczona z wykształcenia jest lekarzem dentystą. W okresie od 15.10.1979 roku do 30.06.1998 roku była zatrudniona w (...) w G.. W okresie od 16.08.1993 roku do 30.06.1998 roku powierzono jej, oprócz obowiązków lekarza stomatologa, dodatkowe obowiązki Kierownika (...). Do jej obowiązków jako kierownika, oprócz leczenia pacjentów, należało m.in.: organizowanie działalności zapobiegawczo – leczniczej w zakresie stomatologii, sprawowanie nadzoru nad poziomem udzielanych świadczeń, organizowanie zbiorowych badań profilaktycznych oraz epidemiologicznych, ocenianie kwalifikacji pracowników medycznych, organizowanie i prowadzenie szkolenia i doksztalcenia pracowników medycznych, analiza i ocena sytuacji zdrowotnej, kadrowej i w zakresie zaopatrzenia, comiesięczna kontrola wykonania planu. Decydowała o urlopach, zastępstwach, zaopatrzeniu gabinetów w leki i materiały stomatologiczne. Na wykonywanie czynności stomatologicznych związanych bezpośrednio z leczeniem pacjentów skarżąca poświęcała około 6 godzin dziennie. W pozostałym czasie wykonywała obowiązki kierownicze.

W okresie od 1.07.1998 roku do 30.11.2002 roku pracowała jako lekarz stomatolog w (...) w G.; od 1.07.1998 roku do 31.12.1998 roku i od 1.01.2000 roku do 31.12.2000 roku – w pełnym wymiarze czasu pracy; od 1.01.1999 roku do 31.2.1999 roku – na 3/4 etatu; od 1.01.2001 roku do 30.11.2002 roku – w wymiarze 5/8 etatu.

W spornym okresie ubezpieczona nie wykonywała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

R. K. nie legitymuje się 15 letnim stażem pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione, podnosząc iż w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznaczony jest treścią konkretnej decyzji organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (art. 477⁹ k.p.c. i art. 477¹⁴ k.p.c.) i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli sądu zarówno pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności. Sąd ubezpieczeń społecznych nie może wykroczyć poza przedmiot postępowania wyznaczony w pierwszym rzędzie przez przedmiot zaskarżonej decyzji, a następnie poza zakres odwołania od niej.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych (Dz.U.2015.965.j.t.), rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli ma okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 15 lat. Rekompensata nie przysługuje osobie, która nabyła prawo do emerytury na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Rekompensata przysługuje ubezpieczonemu urodzonemu po dniu 31.12.1948 roku, jeżeli przed dniem 1.01.2009 roku wykonywał co najmniej 15 lat pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w rozumieniu przepisów art. 32 i 33 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2016.887.j.t.), a nie ma ustalonego prawa do emerytury: na podstawie art. 46 w zw. z art. 29, 32 i 33 lub art. 39, 50, 50a lub art. 50e albo art. 184 ustawy emerytalnej; na podstawie art. 34 i 48, w związku z art. 49 ustawy emerytalnej, w brzmieniu obowiązującym do dnia 31.12.2006 roku; na podstawie art. 3 ust. 1 lub 2 ustawy z dnia 27.07.2005 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz ustawy Karta Nauczyciela; i nie ma ustalonego prawa do emerytury pomostowej – nawet jeśli spełniał przed osiągnięciem wieku emerytalnego 60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny, warunki do ustalenia prawa do emerytury lub emerytury pomostowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, istota sporu sprowadzała się do oceny, czy w okresie od 16.08.1993 roku do 30.06.1998 roku ubezpieczona R. K. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracowała w warunkach szczególnych jako lekarz stomatolog przyjmujący pacjentów, albowiem pozwany podnosił, iż skarżąca była wówczas kierownikiem (...) i oprócz przyjmowania pacjentów wykonywała również inną pracę związaną z obowiązkami kierowniczymi.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w postępowaniu o świadczenie emerytalno – rentowe dopuszczalne jest, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 27 maja 1985 roku (III UZP 5/85), przeprowadzenie przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych dowodu z zeznań świadków na okoliczność zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, jeżeli zainteresowany wykaże, że nie może przedstawić zaświadczenia zakładu pracy z powodu jego likwidacji lub zniszczenia dokumentów dotyczących zatrudnienia. Okres pracy w warunkach szczególnych można również ustalić w postępowaniu sądowym na podstawie akt osobowych pracownika (umowy o pracę, świadectwa pracy, angaży, innych dokumentów). Zaliczenie nieudokumentowanych, spornych okresów pracy w szczególnych warunkach do stażu pracy uprawniającego do wcześniejszej emerytury wymaga przy tym dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych.

Sąd meriti podkreślił, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż w spornym okresie ubezpieczona nie wykonywała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy dał wiarę przede wszystkim dowodom z dokumentów jako dowodom najbardziej wiarygodnym, pochodzącym bowiem z okresu zatrudnienia skarżącej. Sąd pierwszej instancji wskazał, że w niniejszym postępowaniu Sąd mógł oprzeć swoje rozstrzygnięcie na wynikach postępowania dowodowego z zeznań ubezpieczonej R. K. i świadków: W. K., I. M., B. G., M. J. (1), H. K., S. S. (2), P. C. oraz dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy i w aktach organu rentowego, tym bardziej, że pozwany w toku postępowania nie przedłożył dowodów przeciwnych.

Na okoliczność ustalenia charakteru pracy ubezpieczonej R. K. w spornym okresie, Sąd meriti dopuścił dowód z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w aktach organu rentowego oraz dowód z zeznań ubezpieczonej i świadków. Sąd nie dał wiary świadectwu pracy w warunkach szczególnych z dnia 18.01.2016 roku. Legitymowanie się przez ubezpieczoną świadectwem pracy w warunkach szczególnych samo przez się nie przesądza jeszcze o konieczności zaliczenia wskazanego w nim okresu do okresu pracy w warunkach szczególnych. Prawo do wcześniejszej emerytury jest bowiem prawem wyjątkowym i dlatego też do jego przyznania niezbędne są dowody niebudzące żadnych wątpliwości.

Zdaniem Sądu Okręgowego, takich dowodów zabrakło w niniejszym postępowaniu. Dowody przedłożone przez ubezpieczoną okazały się być wątpliwe, a tym samym nie potwierdziły, by w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze godzin pracy wykonywała ona prace wyłącznie w warunkach szczególnych. Świadectwo pracy, czy też świadectwo pracy w szczególnych warunkach, w którym były pracodawca zaświadczył, że ubezpieczony pracował w warunkach szczególnych, nie przesądza o uznaniu jego pracy za pracę w szczególnych warunkach, bowiem ten

dokument nie jest wiążącym dowodem w postępowaniu o ustalenie prawa do emerytury. Świadcstwo pracy jest bowiem dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Jak każdy dokument prywatny świadcstwo pracy podlega ocenie Sądu zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). W sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikają okoliczności przeciwne, świadcstwo to samo w sobie nie stanowi wiarygodnego dowodu, na którym można oprzeć ustalenia o wykonywaniu przez odwołującego się zatrudnienia w warunkach szczególnych.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że z dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych ubezpieczonej wynika, iż czas pracy R. K. był wyraźnie podzielony na czas spędzony wyłącznie z pacjentami i ich leczeniu oraz czas podczas którego wykonywała ona obowiązki kierownicze, przy czym wykonywanie przez nią obowiązków kierowniczych nie miało charakteru marginalnego. Z dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych wynika, że ubezpieczona oprócz opieką nad pacjentem wykonywała również takie obowiązki jak: organizowanie działalności zapobiegawczo – leczniczej w zakresie stomatologii, sprawowanie nadzoru nad poziomem udzielanych świadczeń, organizowanie zbiorowych badań profilaktycznych oraz epidemiologicznych, ocenianie kwalifikacji pracowników medycznych, organizowanie i prowadzenie szkolenia i doksztalcania pracowników medycznych, analiza i ocena sytuacji zdrowotnej, kadrowej i w zakresie zaopatrzenia, comiesięczna kontrola wykonania planu. Decydowała o urlopach, zastępstwach, zaopatrzeniu gabinetów w leki i materiały stomatologiczne. Na wykonywanie czynności stomatologicznych związanych bezpośrednio z leczeniem pacjentów skarżąca poświęcała około 6 godzin dziennie. W pozostałym czasie wykonywała obowiązki kierownicze. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą korzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 15 grudnia 1997 r., II UKN 417/97, OSNP 1998/21/638; 21 listopada 2001 r., II UKN 598/00, OSNP 2003/17/419; 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, lex nr 494129). Oznacza to, że nie jest dopuszczalne uwzględnianie przy ustalaniu okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. Tak zatrudniony nie spełniałby bowiem koniecznego warunku dla uzyskania wcześniejszych uprawnień emerytalnych, jakim było stałe wykonywanie pracy szkodliwej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na zajmowanym stanowisku pracy.

Zdaniem Sądu meriti, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że w spornym okresie ubezpieczona wykonywała prace w warunkach szczególnych. Mając na względzie zarówno zeznania świadków, jak i dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, Sąd ten dał wiarę dokumentom z akt osobowych jako najwierniej odzwierciedlającym stan sprzed kilkunastu lat. Zeznaniami świadków Sąd dał wiarę jedynie co okoliczności wykonywania przez skarżącą pracy stomatologa, czynności jakie wówczas wykonywała. W tym zakresie bowiem zeznania świadków są zbieżne i tworzą logiczną całość oraz znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Co do okoliczności świadczenia przez ubezpieczoną pracy w charakterze stomatologa w pełnym wymiarze czasu pracy, Sąd Okręgowy nie dał wiary w tej części zeznaniom świadków, albowiem są one sprzeczne z dowodami z dokumentów. Dokumenty z akt osobowych nie budziły wątpliwości tego Sądu co do ich wiarygodności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Oceniając zasadność roszczenia odwołującej, Sąd pierwszej instancji miał przede wszystkim na uwadze, że dla oceny czy odwołująca pracowała w szczególnych warunkach, najistotniejsze znaczenie ma nie tyle nazwa zajmowanego stanowiska pracy, ale rodzaj rzeczywiście wykonywanych i powierzonych obowiązków. Zdaniem tego Sądu, z przeprowadzonych dowodów – dokumentów z akt osobowych nie można było przyjąć, iż w spornym okresie R. K. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracowała w warunkach szczególnych. Sąd meriti podkreślił, że w sprawie której przedmiotem jest prawo do świadczenia emerytalnego z tytułu pracy w warunkach szczególnych wymaga się dowodów niebudzących wątpliwości, potwierdzających, bądź uprawdopodobniających, w stopniu graniczącym z pewnością, nie tylko fakt zatrudnienia, lecz także pozostałe okoliczności związane ze świadczeniem pracy. Wszystkie dowody na okoliczność pracy w warunkach szczególnych i jej wymiaru podlegają wzajemnej weryfikacji pod względem spójności i zgodności z rzeczywistością. Nie jest zatem wystarczające poprzestanie na zeznaniach świadków, czy analizie świadcstwa pracy w szczególnych warunkach, w

szczegółności, gdy nie znajdują one potwierdzenia w oryginalnej dokumentacji źródłowej z okresu zatrudnienia, czy wręcz pozostają w sprzeczności z tą dokumentacją.

Sąd Okręgowy zauważył również, że bezpośrednio po zakończeniu stosunku pracy pracodawca nie wystawił ubezpieczonej świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Niewystarczające, w ocenie tego Sądu, okazało się wystawione dopiero po kilku latach (w 2016 roku) świadectwo pracy w warunkach szczególnych. Nie mogło ono, w ocenie Sądu, potwierdzić oceny, że była to praca wyłącznie związana z leczeniem pacjentów. Sąd pierwszej instancji podzielił pogląd zawarty m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10.03.2015 roku (III AUa 494/14), że zeznania świadków co do faktów niepotwierdzonych w dokumentacji pracowniczej nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach i przede wszystkim nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków w sytuacji, gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne. Przy ustalaniu okresów i czasu pracy zatrudnienia winny być uwzględnione dokumenty z przebiegu zatrudnienia, a gdy występują braki w dokumentacji pracowniczej, dopuszczalne jest posiłkowanie się zeznaniami świadków, lecz nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków, w sytuacji, gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne, tak jak ma to miejsce w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu meriti, nie jest prawdą, jak wskazywała skarżąca, iż w spornym okresie czas pracy lekarza stomatologa ograniczony był do 6 godzin dziennie. Zgodnie bowiem z art. 32g obowiązującej w spornym okresie ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U.2007.14.89 j.t.), ust. 1. „czas pracy pracowników zatrudnionych w zakładzie opieki zdrowotnej, z zastrzeżeniem art. 32i ust. 1, w przyjętym okresie rozliczeniowym, nie może przekraczać 7 godzin 35 minut na dobę i przeciętnie 37 godzin 55 minut na tydzień w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, z zastrzeżeniem ust. 2-4. 2. Czas pracy pracowników technicznych, obsługi i gospodarczych, w przyjętym okresie rozliczeniowym, nie może przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin na tydzień w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym.” A zatem ubezpieczona, mając na względzie znajdujące się w aktach dokumenty, przez okres około 6 godzin dziennie wykonywała pracę przy pacjencie i jego leczeniu, a zatem w niepełnym wymiarze czasu pracy i nie stale.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji odwołująca nie sprostала obowiązkowi określönemu w art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., albowiem podnoszone przez nią argumenty co do wadliwosci decyzji ZUS nie znalazły potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. W prawie ubezpieczeń społecznych zaliczenie nieudokumentowanych okresów do uprawnień lub wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych, wymaga zawsze dowodów niebudzących wątpliwosci, spójnych i precyzyjnych (por. wyrok SN z 9 stycznia 1998 r., II UKN 440/97, OSNP 1998/22/667). Nie było żadnych podstaw aby w oparciu o przedłożone przez R. K. dowody miarodajnie ustalić sporne okoliczności w sprawie na korzyść odwołującej.

Mając na uwadze wskazane okoliczności Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonej R. K..

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się ubezpieczona, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej dokumentu, tj. świadectwa wykonywania prac w warunkach szczególnych z dnia 18 stycznia 2016 r., w sytuacji gdy dokument ten został sporządzony w przepisanej prawem formie, koresponduje z pozostałym zebranych w sprawie materiałem dowodowym, m.in. świadectwem pracy z dnia 30 czerwca 1998 r. oraz zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej w sposób wybiórczy, sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego polegający na błędnym przyjęciu, że z dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych ubezpieczonej wynika, że czas jej pracy był wyraźnie podzielony na

czas spędzany wyłącznie z pacjentami przy fotelu oraz na czas, podczas którego wykonywała obowiązki kierownicze, przy czym wykonywanie tych obowiązków kierowniczych nie miało charakteru marginalnego, w sytuacji gdy z dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych ubezpieczonej, w szczególności kart indywidualnego czasu pracy, umowy o pracę z dnia 2 marca 1987 r., zeznań świadka S. S. (2), wypływają wnioski wprost przeciwne;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznań wszystkich świadków w zakresie wykonywania przez ubezpieczoną w spornym okresie pracy lekarza stomatologa przyjmującego pacjentów stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, w sytuacji gdy zeznania tych świadków są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i nie pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z dokumentami: świadectwem pracy z dnia 30 czerwca 1998 r., świadectwem wykonywania prac w warunkach szczególnych z dnia 18 stycznia 2016 r.;

d) art. 227, 232, 236 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP, o którym mowa w odwołaniu ubezpieczonej z dnia 26 kwietnia 2016 r., i nieprzeprowadzenie tego dowodu w sytuacji, gdy dowód ten powołany został na istotne okoliczności dla rozstrzygnięcia w sprawie, będące spornymi pomiędzy stronami postępowania, co w konsekwencji skutkowało wydaniem, w oparciu o niekompletny materiał dowodowy, wadliwego orzeczenia w niniejszej sprawie.

Mając powyższe zarzuty na uwadze apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie ubezpieczonej prawa do emerytury z rekompensatą za pracę w warunkach szczególnych, zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

Jednocześnie skarżąca wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP na okoliczność ustalenia charakteru wykonywanej przez R. K. pracy, w szczególności w spornym okresie od 16 sierpnia 1993 r. do dnia 30 czerwca 1998 r., wykonywania w tym okresie pracy w szczególnych warunkach, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W ocenie ubezpieczonej Sąd pierwszej instancji nie podołał obowiązkowi wynikającemu z treści przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się m.in. w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej dokumentu, tj. świadectwa wykonywania prac w warunkach szczególnych z dnia 18 stycznia 2016 r. oraz zeznaniom wszystkich świadków w zakresie wykonywania przez ubezpieczoną w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy lekarza stomatologa przyjmującego pacjentów. Nadto Sąd pierwszej instancji dokonał oceny zebranych w sprawie dowodów w sposób wybiórczy, sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Apelująca podniosła, że wbrew twierdzeniom Sądu pierwszej instancji treść świadectwa wykonywania prac w warunkach szczególnych z dnia 18 stycznia 2016 r. nie pozostaje w sprzeczności z dokumentacją źródłową z okresu zatrudnienia R. K.. Z załączonych do niniejszej sprawy akt osobowych ubezpieczonej, w szczególności z treści świadectwa pracy z dnia 30 czerwca 1998 r., jednoznacznie wynika bowiem, że w okresie „(...) od dnia 20 marca 1987 r. do dnia 30 czerwca 1998 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywała prace lekarza dentysty przyjmującego pacjentów - wymienione w Dziale XII w służbie zdrowia i opieki społecznej, poz. 2, Wykaz A. (Rozp. MZiO Z 07.02.1983 r- Dz. U. Nr 8, poz. 43)”. W/w świadectwo pracy zostało wystawione przez (...) w G. w dniu ustania zatrudnienia ubezpieczonej w tym zakładzie, a co za tym idzie pracodawca niezwłocznie potwierdził fakt wykonywania przez R. K. pracy lekarza stomatologa przyjmującego pacjentów stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a zatem pracy uprawniającej ubezpieczoną do otrzymania emerytury z rekompensatą za pracę w szczególnych warunkach (zob. wypowiedzenie umowy o pracę z dnia 1 czerwca 1998 r., pismo (...) w G. z dnia 24 marca 1998 r., znajdujące się w aktach osobowych ubezpieczonej załączonych do akt niniejszej sprawy).

W ocenie skarżącej, świadectwo pracy z dnia 30 czerwca 1998 r. stanowi dokument źródłowy z okresu zatrudnienia ubezpieczonej i nie zostało ono ocenione przez Sąd pierwszej instancji jako niewiarygodne i nieposiadające mocy dowodowej. Tym samym nie można zgodzić się z wnioskiem Sądu pierwszej instancji, że treść świadectwa wykonywania prac w warunkach szczególnych pozostaje w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z dokumentacją źródłową z okresu zatrudnienia ubezpieczonej oraz zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków.

Zdaniem apelującej, z dokumentów zgromadzonych w sprawie nie wynika, jak niesłusznie twierdzi Sąd pierwszej instancji, jakoby czas pracy R. K. był wyraźnie podzielony na czas spędzany wyłącznie z pacjentami przy fotelu oraz na czas, podczas którego wykonywała ona obowiązki kierownicze, niemające charakteru marginalnego. W aktach osobowych ubezpieczonej brak jest jakichkolwiek dokumentów, które dowodziłyby w/w twierdzenia. W szczególności dowodu na tę okoliczność nie stanowią dwie karty indywidualnego czasu pracy ubezpieczonej, pierwsza datowana na dzień 1 listopada 1992 r, druga datowana na dzień 1 stycznia 1997 r. Z treści tych kart, a przede wszystkim z karty z dnia 1 stycznia 1997 r. można jedynie wnioskować o tym, ile wynosił czas pracy ubezpieczonej, a nie że czas ten był wyraźnie podzielony na czas spędzany wyłącznie z pacjentami przy fotelu (i wynosił 6 godzin) oraz czas, podczas którego ubezpieczona wykonywała obowiązki kierownicze (pozostały czas pracy). Gdyby czas pracy ubezpieczonej był faktycznie podzielony na czas spędzany wyłącznie z pacjentami przy fotelu oraz na czas, podczas którego wykonywała ona obowiązki kierownicze, wówczas na kartach indywidualnego czasu pracy widniałyby np. następujące zapisy: od godz. x do godz. y - przyjmowanie pacjentów przy fotelu, od godz. z do godz. ż - pełnienie obowiązków kierowniczych.

Idąc dalej, ubezpieczona wskazała, że z treści umowy o pracę z dnia 2 marca 1987 r. jednoznacznie wynika, że ubezpieczona została zatrudniona przez (...) w pełnym wymiarze czasu pracy. Treść w/w umowy nie uległa zmianie do dnia ustania stosunku zatrudnienia, tj. do dnia 30 czerwca 1998 r. Nadto zeznania przesłuchanych w sprawie świadków zaprzeczają wprost stanowisku Sądu pierwszej instancji w zakresie wyraźnego podziału czasu pracy ubezpieczonej (zob. zeznania świadka S. S. (2): „To nie było tak, że od tej do tej godziny, pracuje jako stomatolog a od tej do tej jako kierownik”). Zeznania te korespondują z treścią w/w dokumentów, są logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniają.

Zdaniem skarżącej, oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy nie sposób także wyprowadzić wniosek, że wykonywanie czynności kierowniczych zajmowało ubezpieczonej wiele czasu. Twierdzeniu temu przeczą zeznania świadków, którzy zgodnie wskazywali, że wykonywanie czynności kierowniczych sprowadzało się de facto do podpisywania dokumentów wcześniej przygotowanych przez innych lekarzy stomatologów (zob. zeznania świadka W. K.: „Statystki każdy prowadzi sam w swoim gabinecie. Sprawozdanie również samodzielnie każdy robi sam w swoim gabinecie”; zeznania świadka I. M.: „Zaopatrzeniem gabinetów zajmował się każdy sam w gabinecie za pomocą asystentek”; zeznania świadka B. G.: „Zaopatrzeniem zajmował każdy osobiście w swoim gabinecie i asystentka to gdzieś zanosila, ale nie wiem do kogo.”; zeznania świadka M. J. (2): „Do moich obowiązków należało przygotowanie gabinetu, robienie zestawienia zapotrzebowania gabinetów. Ze wszystkich gabinetów zbierane były zestawienia. Pani doktor podpisywał się pod tym zapotrzebowaniami.”; zeznania świadka P. C.: „Każdy lekarz sporządził sam takie sprawozdanie, a ja tylko jako kierownik sumowałem wszystkie dane) oraz zeznania ubezpieczonej, która wskazała m.in., że „Każdy lekarz w gabinecie stomatologicznym robił swoje sprawozdanie, a ja jedynie podpisywałam zestawienia i przekazywane one były do Działu (...)”).

Apelująca podkreśliła, że w (...) w G. było wiele wydziałów, w tym wydział metodyczno-organizacyjny (dział administracyjny), który zajmował się m.in. sporządzaniem statystyk, przygotowaniem projektów instrukcji, regulaminów i zarządzeń związanych funkcjonowaniem zakładu, rejestrem skarg i wniosków, przygotowaniem sprawozdań. Sprawami pracowniczymi, kadrowymi zajmował się Wydział Kadr (zob. zeznania świadka S. S. (2) : „(...) dzieliła się na zespół metodyczno-organizacyjny, księgowość, kadry, i inne podstawowe komórki:). Z kolei organizowaniem szkoleń zajmowała się (...), a nie ubezpieczona. Ubezpieczona, pełniąc dodatkowo funkcję kierownika (...), nie dysponowała osobnym gabinetem kierownika, nie miała także sekretarki, co wynika wprost z treści zeznań ubezpieczonej oraz m.in. świadków P. C. („Ja nie miałem swojego gabinetu osobnego jako kierownik, miałem

tylko gabinet do pracy jako lekarz stomatolog.), S. S. (2) („Ubezpieczona nie miała sekretariatu, miała pomoc stomatologiczną.).

Zdaniem apelującej, powyższe potwierdza marginalny charakter czynności kierowniczych wykonywanych przez powódkę w spornym okresie.

Skarżąca podkreśliła, że świadkowie zgodnie wskazywali, iż ubezpieczona, pełniąc dodatkowo funkcję Kierownika (...), przyjmowała taką samą liczbę pacjentów, jak w okresie, gdy funkcji tej nie pełniła (zob. zeznania świadka I. M.: „Przyjmowaliśmy 20-30 pacjentów”; zeznania świadka B. G.: „Ubezpieczona była kierownikiem poradni stomatologicznej, ale normalnie pracowała. (...) Przede wszystkim przyjmowała pacjentów”; zeznania świadka M. J. (2): „Nadal przyjmowała pacjentów codziennie w takiej samej ilości jak wcześniej, kiedy nie było jeszcze kierownikiem.”; zeznania świadka P. C.: „Przyjmowaliśmy 36 pacjentów dziennie. Moja główna praca to lekarz stomatolog.”. Zeznania w/w świadków korespondują z zeznaniami ubezpieczonej, która wskazała, że: „Przyjmowałam cały czas taką samą ilość pacjentów. Było to około 20 osób,”

Na marginesie skarżąca dodała, że świadkom I. M. i W. K. zostały przyznane emerytury z rekompensatą za pracę w warunkach szczególnych. Lekarze ci pracowali z pacjentami przy fotelu taką samą liczbę godzin co ubezpieczona w okresie, gdy pełniła dodatkowo funkcję kierowniczą.

Apelująca zaakcentowała fakt, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał wniosku ubezpieczonej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP, o którym mowa w odwołaniu z dnia 26 kwietnia 2016 r., i nie przeprowadził tego dowodu, czym naruszył przepisy postępowania cywilnego. Dowód ten powołany został na istotne okoliczności dla rozstrzygnięcia w sprawie, będące spornymi pomiędzy stronami postępowania. W konsekwencji nierozpoznania w/w wniosku dowodowego i jego nieprzeprowadzenia Sąd pierwszej instancji, w oparciu o niekompletny materiał dowodów, wydał wadliwe orzeczenie w sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów. Stąd też, Sąd Apelacyjny ustalenia tego Sądu w całości uznał i przyjął jako własne.

Sąd odwoławczy nie stwierdził przy tym naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, w związku z czym poparł rozważania tego Sądu również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia.

Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjął za własną, w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd drugiej instancji nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAP 1998/3/104 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 grudnia 1999 r., I PKN 402/99, OSNAP 2001/8/272).

Sąd odwoławczy nie stwierdził naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego, w związku z czym poparł, w ocenianym zakresie, rozważania tego Sądu również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się zarzucanych Sądowi meriti błędów w zakresie postępowania dowodowego. Przeciwnie, stwierdzić należy, iż Sąd ten bardzo starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. W tym miejscu należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego, przyjmowane przez Sąd drugiej instancji jako własne, wyrażone w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999

r. (II UKN 685/98 OSNAPiUS 2000/17/655), że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

W ocenie Sądu odwoławczego brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, iż Sąd pierwszej instancji postąpił wbrew którejkolwiek ze wskazanych wyżej reguł.

Nie można zapominać, że postępowanie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem cywilnym i obowiązują w nim wszystkie reguły procesowe również te dotyczące rozkładu ciężaru dowodu oraz terminów do składania wszelkich wniosków dowodowych. Art. 6 k.c. ustanawia bowiem podstawową regułą dowodową, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Reguła ta pozostaje w ścisłym związku z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach. To na ubezpieczonej odwołującej się od decyzji ZUS ciąży obowiązek wykazania w procesie, że wykonywała pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze w spornym okresie i dowieść tej okoliczności miała przed sądem pierwszej instancji (art. 232 i 381 k.p.c.) tym bardziej, że ubezpieczona była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika – radcę prawnego, który winien był tym regułom sprostać. Tymczasem zaofiarowane przez ubezpieczoną dowody osobowe w postaci zeznań zawnioskowanych świadków nie były w stanie zaprzeczyć wnioskowi wypływającemu z dokumentów osobowych ubezpieczonej, a wręcz stały z nimi w sprzeczności. Dokumenty zawarte w aktach osobowych zaprzeczały postawionej tezie o wykonywaniu w okresie kierowania przychodnią pracy stomatologa stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zarówno z szerokiego zakresu obowiązków kierownika obwodowej poradni stomatologicznej (k. 70/B akt osobowych) jak i zachowanych kart indywidualnego czasu pracy przed i po objęciu stanowiska kierowniczego (k. 65 B i 94 B akt osobowych) wynika jednoznacznie, że po objęciu funkcji kierownika skrócony został czas pracy przy przyjęciach pacjentów a wprowadzono godziny przeznaczone wyłącznie na pełnienie funkcji kierownika. Dokumenty te, stworzone w czasie rzeczywistym całkowicie zaprzeczają prawidłowo ocenionym przez Sąd Okręgowy zeznaniom świadków.

Nie sposób zatem było przyjąć, że dla przyznania prawa do emerytury z rekompensatą w związku z pracą w szczególnych warunkach wystarczającym byłoby przyjęcie, że ubezpieczona taką pracę podejmowała bez wykazania, że była to praca wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy. Stałoby to w sprzeczności z przepisami cytowanymi przez Sąd pierwszej instancji.

Artykuł 21 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 965 z późn. zm.) określa ogólne warunki nabycia prawa do rekompensaty, czyli – zgodnie z definicją legalną zamieszczoną w art. 2 pkt 5 do odszkodowania za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub pracy o szczególnym charakterze przez osoby, które nie nabyły prawa do emerytury pomostowej (z powodu niespełnienia warunków ustawowych do nabycia tego prawa). Ustęp 1 komentowanego artykułu obejmuje katalog przesłanek pozytywnych warunkujących nabycie prawa do rekompensaty; natomiast ust. 2 wprowadza przesłankę negatywną wykluczającą możliwość nabycia rekompensaty przez ubezpieczonego.

Celem rekompensaty, podobnie jak i emerytury pomostowej, jest łagodzenie skutków utraty możliwości przejścia na emeryturę przed osiągnięciem wieku emerytalnego przez pracowników zatrudnionych przy pracach w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W przypadku rekompensaty realizacja tego celu polega jednak nie na stworzeniu możliwości wcześniejszego zakończenia aktywności zawodowej, lecz na odpowiednim zwiększeniu podstawy wymiaru emerytury z FUS, do której osoba uprawniona nabyła prawo po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. W taki sposób istotę rekompensaty określa zresztą sam ustawodawca, definiując ją w art. 2 pkt 5 ustawy o emeryturach pomostowych jako odszkodowanie za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze dla osób, które nie nabyły prawa do emerytury pomostowej.

Przesłanką konieczną do przyznania prawa do rekompensaty jest wykonywanie pracy w warunkach szczególnych przez 15 lat w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczona tej przesłanki nie wykazała.

Na koniec rozważań w skazać należy, że Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c. przez oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP na okoliczność ustalenia charakteru wykonywanej pracy.

Należy podkreślić, że do dowodu z opinii biegłego należy sięgać w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Przedmiotem tego dowodu nie są zatem fakty lecz oceny wywiedzione z określonych faktów. Sąd odwoławczy nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że ubezpieczona wykonywała pracę stomatologa, która jest pracą w warunkach szczególnych. Sporny był jedynie wymiar tej pracy a takie ustalenia nie należą do oceny biegłego. Strona, która powołuje się na fakt spełnienia przesłanki pracy w warunkach szczególnych w pełnym wymiarze czasu pracy winna w pierwszej kolejności udowodnić ten fakt przez przedstawienie stosownego materiału dowodowego. Gdy strona tego nie wykazała nie może oczekiwać, że ustalenie tych faktów nastąpi w drodze sporządzenia opinii biegłego, wyręczając się niejako tym dowodem. Biegły musi bowiem dysponować określonym materiałem dowodowym, który mógłby stanowić podstawę analizy określonych, wynikających z tego materiału faktów pod kątem oceny, do wyrażenia której konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych.

W tych okolicznościach słusznie uznał Sąd Okręgowy, że dowód z opinii biegłego był nieprzydatny. Należy też zauważyć, że teza dowodowa zawarta we wniosku zmierzała do ustalenia okoliczności irrelevantnej dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro dla oceny zasadności roszczenia nie był istotny sam charakter pracy ubezpieczonej wykonywanej w warunkach szczególnych (co było okolicznością niesporną) lecz wymiar czasu pracy.

W tym stanie rzeczy, działając na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację.

SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek SSO (del.) Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk